



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
Rzecznik Praw Dziecka  
Mikołaj Pawlak

Warszawa, 1 września 2020 roku

GAB.0630.1.2020.AC

*Dropie słodzi  
Drogo miśdziej  
Kochani uczniowie,*

lubicie bajki? Niekoniecznie? Ale i tak posłuchajcie. Dawno, dawno temu, za lasami, za górami była sobie kraina, w której każdy mógł chodzić bez maseczki gdzie chce i kiedy chce. Gdy zebrała się paczka przyjaciół, mogli iść razem do kina i siedzieć obok siebie, a w weekendy bawili się ramię w ramię na koncertach swoich ulubionych zespołów. Nikt nie zabraniał rzucania się na szyję na powitanie, podawania sobie ręki ani nie kazał stać daleko od siebie w autobusie. Nie trzeba było odkażać rąk przed każdym wejściem do drogerii, biblioteki czy szkoły, choć częste mycie rąk mydłem było jak najbardziej wskazane. Nauczanie zdalne było tylko ciekawostką z dalekiej Australii i każdy mógł przekroczyć granicę bez żadnej kontroli i zaświadczeń o zdrowiu. Temperaturę mierzyła tylko mama lub pielęgniarka w szkole, jak się dziecko źle poczuło. Gdy ktoś się przeziębził, miał katar i gorączkę, pił gorącą herbatę z miodem i spał pod ciepłą kołdrą, a jak bardziej źle się poczuł, to lekarz dawał mu antybiotyk i po tygodniu było po wszystkim...

Dzisiaj to wszystko brzmi jak bajka o cudownej krainie, a przecież minęło tylko pół roku od wybuchu pandemii. Wszyscy musieliśmy się nagle zmierzyć z wyzwaniem, o których do tej pory czytaliśmy w książkach fantastycznych albo oglądaliśmy w filmach katastroficznych. W ciągu zaledwie kilku tygodni znany nam świat całkowicie się zawalił. Zamknięto szkoły, wprowadzono drastyczne ograniczenia właściwie we wszystkich obszarach życia. Zapanował strach, który dziś wydaje się być już trochę mniejszy, ale wynika to tylko z naszego przyzwyczajenia do nowych warunków, bo wirus niestety nie zniknął.

Chyba najwięcej zmian dotknęło Was, młodych ludzi. Przez dłuższy czas nie mogliście sami wychodzić z domów, rozpoczęło się nauczanie zdalne, do którego nie byliście przyzwyczajeni, i niestety nie zawsze poradzi sobie z tym nawet dorośli. Zniknęły wspólne



zabawy, koncerty, plenerowe imprezy. Pozostał Wam świat wirtualny, który jeszcze niedawno był tak mocno krytykowany przez dorosłych. „Nie siedź tyle w internecie”, „Odłóż wreszcie komórkę” – kto z Was tego nie słyszał z ust opiekunów. I nagle ta zniechęcona przez rodzica komórka i komputer uratowały Waszą naukę. Tak, świat jest pełen niespodzianek a historia niespodziewanych zwrotów akcji – to dość banalna prawda, ale dopiero teraz do niektórych naprawdę dotarła.

I w tym całym pandemicznym chaosie to Wy, młodzież i dzieci, zdaliście najlepiej egzamin z odpowiedzialności. To Wy najszybciej dostosowaliście swoje elektroniczne gadżety, służące niedawno głównie rozrywce, do niezbędnego narzędzia nauki czy pracy. To Wy staliście się często nauczycielami dla swoich rodziców i pokazaliście im, jak można żyć w wirtualnym świecie – robić zakupy, załatwiać urzędowe sprawy, pracować. To Wy po prostu zaczęliście uczyć się zdalnie. Należą się Wam za to słowa uznania. Brawo!!!

Dzisiaj wracacie do szkół, nie wszędzie i nie wszyscy, bo to zależy od tego paskudnego wirusa, nie wiadomo też, na jak długo, bo nikt nie wie, co przyniesie przyszłość, nawet ta najbliższa, a po ostatnich miesiącach chyba już nikogo z nas nic nie zaskoczy. Świat się powoli dostosowuje do nowych warunków, my wszyscy odrabiamy codziennie lekcje z życia z wirusem. Jesteśmy jednak już mądrzejsi półrocznym „wirusowym” doświadczeniem, a Wy zdaliście praktyczny egzamin z życia. To są najbardziej cenne umiejętności, które nabyliście. Teraz wiedzę będą Wam przekazywać w szkołach nauczyciele. To bardzo ważne, abyście chłonęli ją pełnymi garściami, bowiem ta wiedza wraz z życiowym doświadczeniem i wsparciem rodziny spowodują, że staniecie się wyjątkowo silnym pokoleniem, któremu nie straszne będą już katastrofy, huragany, pandemie czy jakiegokolwiek kryzysy. Cokolwiek się zdarzy, będzie Wam dużo łatwiej się dostosować. Bo już wiecie, że świat naprawdę jest pełen niespodzianek. Wiecie to już nie tylko z teorii.

Życzę Wam, abyście już nie musieli zdawać takich życiowych egzaminów, ale jestem spokojny, że jeśli znów coś takiego się zdarzy, dacie radę. Bo mimo narzekań dorosłych, ciągłego ich gadania, macie w sobie siłę. Życzę Wam, aby świat z naszej bajki wrócił jak najszybciej, a maseczki stały się tylko zabawnym wspomnieniem. Życzę Wam, aby każdy z Was zdobył to, o czym marzy, bo może. Bo nie ma niczego niemożliwego. Bo świat jest przecież pełen niespodzianek, prawda?

*Podziękowania Oss Serdecznie*

RZECZNIK PRAW DZIECKA  
*Mikołaj Pawlak*  
Mikołaj Pawlak